

NOWE KSIĄŻKI

NEW BOOKS

WOJCIECH KOSIŃSKI

Prof. dr hab. inż. arch.
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Wydział Architektury i Sztuk Pięknych
email: wkosinski@poczta.onet.pl

„WOLNY RYNEK – LEPSZE MIASTO? 25 LAT WOLNORYNKOWYCH DOŚWIADCZEŃ POLSKIEJ ARCHITEKTURY” MONOGRAFIA POD REAKCJĄ ARTURA JASIŃSKIEGO. KRAKÓW, S.A.R.P. 2016

“WOLNY RYNEK - LEPSZE MIASTO? 25 LAT WOLNORYNKOWYCH
DOŚWIADCZEŃ POLSKIEJ ARCHITEKTURY”
MONOGRAPH UNDER THE EDITORSHIP OF ARTUR JASIŃSKI.
KRAKOW, S.A.R.P. 2016

Oryginalna w zamyśle książka traktuje o najaktualniejszych sprawach kształtowania i estetyki przestrzeni w Polsce, na tle globalnym. Wśród wielu nowych książek o architekturze jest wyjątkowo ważna, mądra i atrakcyjna, zwłaszcza dla osób zainteresowanych Polską. Została bowiem zbudowana na styku dwóch najistotniejszych i zarazem najbardziej kontrastowych zjawisk przestrzennych rozgrywających się aktualnie w naszym kraju. Pierwszym z tych zjawisk jest coraz bardziej znakomita nowa polska architektura. Powstają budowle, które stają się w tej chwili ikonami na skalę światową. To zjawisko jest wynikiem wybitnej klasy w wydaniu elity średniego i młodszego pokolenia polskich architektów, a także dobrego mecenatu w przypadku budowli publicznych, i – niestety mniej licznych – dobrych nowych przestrzeni społecznych.

Dla kontrastu bowiem, drugim zjawiskiem jest w Polsce narastający kryzys i porażka planowania przestrzennego i urbanistyki. Jest to skutkiem fatalnej gospodarki przestrzennej prowadzonej bez

poważnych i skutecznych planów zagospodarowania, co doprowadza do przestrzennego chaosu. Złe prawodawstwo i dysfunkcyjne zarządzanie w tej dziedzinie sprzyja sobiepaństwu inwestorów, którzy dla swych interesów niszczą *lege artis* dobro publiczne – kulturowe i naturalne, podczas gdy władze centralne i lokalne nie są w stanie nad tą antyurbanistką i anty-planowaniem zapanować. Pozbawione ustawowego obowiązku posiadania stale korygowanego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego, zamiast rozkwitać przesuwiają się ku porażce pomimo drastycznej rozbudowy ilościowej.

Książka jest świetnie zredagowana, i w znacznej mierze dobrze lub świetnie napisana. Zawiera dwanaście wypowiedzi stanowiących aktualną *summę*, istotę i esencję poglądów polskich elit architektonicznych i komentatorów sztuki, z jednej strony dumnych z rodzimych osiągnięć, ale jednocześnie zatroskanych o narastający nieład przestrzenny, urbanistyczny i krajobrazowy. Książka wyraża najlepiej to, co powiedziano i pokazano jesienią 2015 roku,



II. 1. Okładka

III. 1. Cover

podczas Międzynarodowego Biennale Architektury w Krakowie, w 30-lecie tej wspaniałej imprezy kulturalnej o światowym wymiarze. Poniżej przedstawiona jest zwięzła charakterystyka kolejnych rozdziałów przedmiotowej monografii, stanowiącej zarazem antologię artykułów autorskich.

Esej autorstwa Jacka Purchli świetnie spełnia rolę wstępu *sensu largo* do całej książki. Wprowadza Czytelniczkę/Czytelnika w świadomość o doniosłości miasta jako kulturowego miejsca człowieka, oraz jako celu dążeń twórczych do stworzenia miasta idealnego. Dwuzawodowość autora o znakomitych kompetencjach zarówno jako historyka sztuki oraz jako ekonomisty, pozwoliła mu na stworzenie kapitalnego, wielce profesjonalnego zestawienia. Najpierw, po zasygnalizowaniu najważniejszych i najbardziej ogólnych modeli miasta, Czytelniczki/Czytelnicy otrzymują zwięzłą i angażującą intelektualnie historię najbardziej wartościowych społecznie i kulturowo epok w dziejach miast. W tym mieszczą się uwarunkowania, w tym polityczne, oraz skutki przestrzenne. W tych zjawiskach podkreślono, jak wielką rolę w kształtowaniu przestrzennym odrywają czynniki: ciągłość *versus* innowacyjność. Na tym szerokim znaczeniowo acz zwięzłym narracyjnie tle historycznym, autor szkicuje obraz polskiej transformacji w aspekcie nowych uwarunkowań, – demokratycznych i wolnorynkowych. Sygnalizuje i uzasadnia ich pozytywne oraz negatywne aspekty; te ostatnie zwłaszcza dotyczące niedostatecznej troski o ład przestrzenny i o kulturowe dziedzictwo.

Artykuł autorstwa Janusza Sepioła, absolwenta Wydziału Architektury w Politechnice Krakowskiej,

absolwenta Wydziału Historii Sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim, senatora RP, przedstawia sytuacje sprawcze oraz rezultaty w zakresie tworzenia architektury i urbanistyki w warunkach polskiej transformacji. Ujęcia założonej przez autora problematyki, wynikają z jego wymienionych trzech profesjonalnych pól kompetencyjnych: urbanisty-architekta, historyka sztuki, oraz polityka. Ukazuje zbieżności narastania dążeń wolnościowych w latach 80 XX wieku, z nurtem postmodernistycznym w architekturze, który w PRL nosił charakter dysydencki. Jako taki przetrwał do pierwszego okresu wolności, przejawiając się pozytywnie w zakresie urbanistyczno-architektonicznych kreatywnych odtworzeń zniszczonych miast zabytkowych. Autor ukazuje kolejne etapy transformacji, w których narasta traktowanie przestrzeni urbanistycznej i nowej architektury jako towaru, zgodnie z myślą zawartą w tytule książki. Na tym kontrowersyjnym tle uwarunkowań niesprzyjających wysokim ambicjom twórczym, autor ukazuje liczne wybitnie pozytywne przykłady twórców i ich nowych realizacji zdecydowanie pozytywnych. Są nimi kreacje dokonane bez artystycznego i jakościowego kompromisu, pomimo trudnych warunków skłaniających do uległości i obniżania ambicji wobec priorytetów ekonomii zysku. Autor szczegółowo ukazuje sztafetę pokoleń polskich architektów. Rysuje poczet młodych znakomitych twórców nieobciążonych brzemieniem przeszłości i stanowiących integralną z Zachodnim światem generację nowego wieku i milenium.

Znakomity twórca o międzynarodowej renomie, Krzysztof Ingarden, młody profesor architektury, o humanistycznym/filozoficznym rodowodzie, prezentuje bogatą, w pełni akademicką rozprawę. Gęsta treść jest przejrzysta dzięki perfekcyjnej narracji, z równie perfekcyjnym warszatem naukowych odniesień. Autor systematyzuje polską architekturę, zakorzenioną w okresie zaborów, rozkwitającą w międzywojniu; a następnie przyjmującą nowsze i najnowsze wydania formotwórcze po II wojnie i po transformacji. Autor na kanwie swojej szerokiej i głębokiej wiedzy historycznej, którą znakomicie porządkuje i systematyzuje, podejmuje się ambitnej analizy porównawczej nurtów bliskoznacznych pomiędzy okresem międzywojennym i po-transformacyjnym. Praca jest nie tylko imponująco ambitna w zakresie teoretycznym, ale teoria znajduje obszerne i asertywne podparcie empiryczne w formie rejestru nowych realizacji, aż do najmłodszych i najbardziej ambitnych polskich twórców architektury. Finalnie, ale z otwarciem w przyszłość autor suponuje ewolucję architektury dalej poza minimalizm (hiper-minimalizm), przypuszczalnej estetyki (emocji

estetycznej) działającej poprzez formy („pustki”) inter-przestrzenne, transgresyjne, wręcz niewidzialne, ale odczuwalne jako przestrzenny byt.

Autorka kolejnego rozdziału, Ewa Kuryłowicz, jako jednocześnie akademik i praktyk architektury analizuje kwestie teorii i praktyki projektowo-realizacyjnej w architekturze polskiej po transformacji. Odnosi się w tych ramach do wielu istotnych aspektów warunkujących funkcjonowanie w Polsce architektury *sensu largo*. Asertywnie wyraża nieusatisfakcjonowanie z aktualnego poziomu polskiej naukowej teorii na temat nowej architektury w porównaniu z rangą i rolą nauki – także wdrożeniowej jak POE i BIM, w funkcjonowaniu architektów na Zachodzie. Dotyka też kwestii krytyki architektonicznej na łamach polskich czasopism. Autorka porusza szereg istotnych zagadnień z dziedziny wykonywania zawodu. Słusznie wytyka wady współczesnej interpretacji urzędowo – inwestorskiej konkursów, skoro *lege artis* możliwe jest pozbawienie architekta laureata jego – słusznych na całym niepolskim świecie – praw. Autorka poddaje rozważaniu i krytyce zarówno sprawy wysokie architektki i architektury, np. etos twórczy; jak też kompetentnie krytykuje i pozostawia rozważaniu niełatwe warunki dla twórczości w obliczu dyktatu inwestora i dwuznacznej roli władz budowlanych. Ukazuje, iż mimo tych utrudnień pojawia się wciąż nowa znakomita polska architektura. Rozdział/artkuł posiada w przypisach odniesienia literaturowe i komentarze odautorskie.

Autorka Elżbieta Koterba, jest architektką-urbanistką, długoletnią pracowniczką Biura Planowania Krakowa, obecnie na stanowisku Wice-prezydentki Krakowa. Przedstawiony przez nią rozdział ukazuje miasto w uporządkowany i klarowny sposób, jako całościową mega-przestrzeń społeczną, wewnątrz której znajdują się (winny się znajdować) harmonijne lokalne przestrzenie publiczne o skali człowieka. W miarę uszczegółowienia swego dyskursu, autorka koncentruje się głównie na przykładzie Krakowa. Kluczem do prawidłowego funkcjonowania i wyglądu miasta jest więc jej zdaniem, odpowiednie porozumienie możliwie wszystkich zainteresowanych (tzw. „interesariuszy” ang. *stake-holders*), czyli przedstawicieli grup istotnych dla organizmu i obrazu miasta, społeczności mieszkańców i innych użytkowników. Tą drogą autorka prowadzi narrację do kwestii partycypacji społecznej w procesie przekształcania miasta. Ukazuje role, jakie winny pełnić w partycypacji: władze, architekci oraz osoby zainteresowane. Ważne są w tym uwagi autorki o roli architektów jako przewodników dla ludności w trudnym labiryncie planowania przestrzennego

i projektowania urbanistycznego oraz kameralnego tworzenia miejsc. Artykuł/rozdział jest harmonijnie skomponowany, po dwóch częściach ogólnomiejskich następują dwa podrozdziały nt. Krakowa. Autorka ukazuje metody aktywizacji oraz estetyzacji Krakowa, w tym innowacyjne eksperymenty społeczno – przestrzenne.

Większość opracowania autorstwa Krzysztofa Chwaliboga, zawiera opis i analizę pojęcia „przyjazna przestrzeń” w ujęciu ogólnym, a następnie w odniesieniu do miasta. Większość tej części pracy jest oparta na dawnych zagranicznych, kultowych materiałach np. na klasycznej książce Lewisa Mumforda „Miasta w historii, ang. „*Cities in history*” oraz na nieco nowszej ale liczącej już 35 lat książce Aldo Rossiego „*A scientific biography*”. Dużą część materiału stanowią wspomnienia i refleksje autora z jego doświadczeń z zagranicznych imprez podczas jego aktywności w organach Międzynarodowej Unii Architektów, fr. U.I.A. Przedostatnia stronica zawiera niejako sumujące te rozważania, współczesne komentarze – do trzech wybitnych nowych budowli polskich, które zostały nagrodzone medalami w konkursie U.I.A. przyznawanymi za zrealizowane przyjazne i ogólnie dostępne przestrzenie. Są nimi: Małopolski Ogród Sztuki, Katowickie Centrum Akademii Muzycznej, i Centrum Chopina w Żelazowej Woli. Na zakończenie autor przenosi uwagę z budynków na miasto, opowiadając się za klasyczną zwartą strukturą urbanistyczną, którą utożsamia z miastem przyjaznym.

Sławomir Gzell, w swobodnej, eseistyczno-felietonowej narracji opowiada się nieco prowokująco za luksusem jako miernikiem wartości przestrzeni miejskiej. Autor silnie i z uzasadnieniem, zgodnie ze swymi wysokimi kompetencjami w tej mierze – optuje za Panem Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego Miasta jako koniecznym warunkiem dla eliminowania chaosu przestrzennego – i uzyskiwania ładu. Kolejnym tematem artykułu/rozdziału jest wpływ wolnego rynku na jakość przestrzenną miast Zachodu, na przykładach z XIX i początku XX wieku. Zdaniem autora był to wpływ zazwyczaj negatywny, wręcz degradujący, jak niegdyś przemysł ulokowany w mieście. W odniesieniu do Polski po transformacji, autor analizuje wady liberalizmu jako przyczyny m.in. zlikwidowania wyżej wspomnianych Planów Ogólnych Zagospodarowania Przestrzennego Miast, a także ustawowej deregulacji urbanistyki jako zawodu, wraz z likwidacją Izby Urbanistów, która była w RP ręką dbałości o dobro publiczne. Rysując wizję przyszłości, autor łączy nadzieje z trójwymiarowym projektowaniem urbanistycznym, wykorzystywanym dla

kompozycji, a ogólniej – dla podtrzymania i rozwijania wartości idei Miasta Europejskiego.

Poważny i głęboki rozdział/artkuł autorstwa znakomitego architekta młodej generacji – Tomasza Koniora, jest poświęcony przede wszystkim zgubnej dla polskiej kultury architektonicznej ustawie Prawo Zamówień Publicznych, P.Z.P. Autor z całą mocą, na tle własnych licznych doświadczeń, potępia kryteria przetargów, które w ślad za literą prawa P.Z.P. preferują niskie ceny projektowania, z oczywistą szkodą dla jakości architektury. Autor zdecydowanie preferuje „prawdziwe” konkursy z architektonicznym Jury, które dały szereg doskonałych rezultatów w Polsce po transformacji. Autor uważa, że takich poważnie traktowanych konkursów jest w Polsce zbyt mało, a te które są rozpisywane, cechuje wiele wad, które wymienia i kompetentnie obciąża krytyką. W zakresie projektowania, autor krytykuje tendencje inwestorów do odbierania projektantom praw autorskich i przenoszenia ich we własną gestię, co umożliwia szereg manipulacji ze szkodą dla projektanta i dla projektu oraz w efekcie dla realizacji. Również w procesie tejże realizacji na polskim gruncie, autor artykułu – wybitny twórca i praktyk, wytyka szereg kolejnych wad, które są – w skrócie ujmując – rezultatem dyktatu inwestora. Dodatkową interesującą uwagą jest krytyka znacznej ilości polskich architektów, zwłaszcza młodszych, którzy specjalizują się w zafałszowanych efektywnych wizualizacjach. Ukrywają one prawdę o projekcie, są płytkie i komercyjne. Często zastępują prawdziwe rzetelne projektowanie i stają się zabawą na niby, uprawianej dawniej przez tzw. *cardboard architects* w czasach postmodernizmu, skupiających się na rysunku, a nie na projekcie.

Dorota Leśniak-Rychlak, prezentuje wielce ambitny rozdział, obszerny, jeden z najlepszych w całej książce obok rozdziału końcowego. Dwufakultetowe wykształcenie autorki: architektura i historia sztuki, oraz cenne doświadczenia jako redaktorki, kuratorki, autorki tekstów – czyni ją wyjątkowo kompetentną w zakresie tematyki, której dedykowana jest książka. Narracja jest eseistyczna, a miejscami nawet luźniejsza – publicystyczna. Nie przeszkadza to trafnym rozważaniom o najważniejszych i najpoważniejszych kwestiach, które zawierają się w tytule książki. Tekst jest ściśle, dokładnie „na temat”. Artykuł/rozdział mimo swobodnej formy warsztatowej tekstu, posiada odniesienia literaturowe, wybitnie cenne dla Czytelnika/Czytelniczki, w formie przypisów dolnych – jak w „prawdziwej” pracy naukowej. Artykuł prezentuje też naukową ścisłość ideowej myśli oraz uszczegółowionego rozumowania autorki, mimo wspomnianego

literackiego, ale kontrolowanego – pewnego rozwichrzenia. W aspekcie merytorycznym autorka po krótkiej treściwej analizie poświęconej dotychczasowej sytuacji miejskiej w Polsce – w sensie uwarunkowań i rezultatów, stwierdza asertywnie że jej zdaniem odpowiedź na postawione w tytule książki pytanie brzmi: „wolny rynek nie oznacza lepszego miasta”. Cały rozdział jest starannym, usystematyzowanym wyłożeniem tego poglądu. Autorka ukazuje zawłaszczanie wspólnej przestrzeni przez deweloperów i przetwarzaniem tej przestrzeni w obszary bez miejsc wspólnotowych i bez zieleni. Autorka jak gdyby przewidziała fatną nową, a ustawę o dowolności wycinki drzew na działkach prywatnych. Te оголоcone tereny są „za to” ogrodzone, monitorowane i strzeżone. Autorka ukazuje zakłamanie deweloperów, którzy produkując i sprzedając anty-ekologiczne produkty osiedlowe, jednocześnie reklamują je jako oazy natury i ekologii. Kolejnym starannie opracowanym wątkiem jest krytyka pretensjonalnej „blobowej” architektury popisowej, często po prostu paskudnej; – o chwilowo atrakcyjnej, denerwującej formie (tzw. efekt Bilbao). Wszelkie dyskusyjne kwestie, i klarowne dowody autorki, są bogato podbudowane wartościową i atrakcyjną literaturą. Obszerny, istotny finał autorka poświęca zagadnieniu zawartemu w tytule jej artykułu (i tytułu słynnej książki M. Miessena), czyli partycypacji połącznej w planowaniu i projektowaniu. Ten kontrowersyjny – zwłaszcza dla gwiazdorskich architektów – temat, autorka wyważyła w sposób dojrzały i wręcz bliski ideału.

Autor kolejnego rozdziału – Konrad Kuczak-Kuczyński, rozpoczyna opracowanie na klasycznej podbudowie: na kwestii osobowości twórczej architekta w przeszłości. Czyni to na ciekawych przykładach. Następnie porusza szczególnie bliski sobie temat etyki zawodowej architekta. Przechodząc w tym temacie do chwili obecnej ukazuje jak etyka, przypisywana do osobistego charakteru człowieka i w zasadzie niezmienna przez wieki, elegancka i honorowa, teraz jednak drastycznie ewoluuje pod wpływem nowych uwarunkowań: liberalizmu i rynku, które wyzwalają patologiczną konkurencję bez moralności i etyki (podobnie jak np. we współczesnym alpinizmie zdobywania ośmiotysięczników, gdzie podobno moralność, a w ślad za nią etyka, przestały obowiązywać). Etyka podąża w kierunku pragmatycznej i chłodnej, często bezwzględnej obiektywizacji, wręcz odczłowieczenia. Śledząc aktualne dokumenty związane z działalnością w zawodzie architekta w Polsce, autor zauważa zanik takich pojęć jak: twórczość, idee, ambicje, honor, itp. Cytuje pesymistyczne opinie starszego pokolenia polskich

architektów o zaniku etosu twórcy. Następnie autor bada zagadnienie relacji architekta z inwestorem, ukazując między innymi uchybienia z obydwu stron, nawet w kierunku poświadczania nieprawdy przez projektantów, np. poprzez zafałszowane wizualizacje. Zauważmy że jego ujęcie jest w tym zakresie identyczne z poglądami Tomasza Koniora wyżej wspomnianymi; a według starożytnego przysłowia: „gdy dwóch mędrców niezależnie głosi to samo; znaczy że jest to prawda”. W części końcowej autor ukazuje jasne strony współczesnej polskiej architektury. Dowodzi istnienia pokolenia młodych elit wśród architektów – osób świetnie wykształconych w kraju i doksztalconych podczas pracy za granicą. Są to osoby tyleż pracowite, akuradne i skuteczne, jak też ideowe i wysoce etyczne. Dzięki nim powstaje nowa generacja pięknej architektury, na standardach światowych.

Maciej Miłobędzki optymistycznie otwiera swoje opracowanie krótką laudacją na temat sukcesów polskich architektów w ostatnich latach. Następnie w oparciu o wysoką naukę i literaturę historyczną rozważa kwestię kultury i cywilizacji, wydobywając negatywne oddziaływanie tej drugiej na sztukę budowy miast. Ten mechanizm myślowy przenosi na obecną sytuację, upatrując, że rozwój cywilizacji tłumi kulturę, ergo – sztuka budowy miast odnotowuje upadek. Autor precyzyjnie analizuje pojedynczo składniki przyczyniające się do tego upadku – zarówno w warstwie urbanistycznej (np. – parokrotnie wspomniane w poprzednich rozdziałach – zagadnienie planowania miast w Polsce), jak również defekty ustrojowe wpływające negatywnie na poczynania w warstwie architektonicznej (znów prawo; – administracja, biurokracja, dyktat inwestora, niska wycena projektowania, itd.). Autor kompetentnie wypunktowuje upadek wysokiej debaty architektonicznej, na rzecz preferowania przez większość kolegów grzęźnięcia w przyziemnych, jałowych problemach, jako ich zdaniem najważniejszych. Wytyka im także – jako większości, nie wszystkim, bo są wspaniałe elity – niedostatek kreatywności na rzecz powielania gotowych szablonów (por. ww. brak dyskusji wysokiej wśród architektów). W sumie poddaje krytyce często występujący brak zawodowych i osobowych ambicji, mentalność korporacyjną raczej, niż osobowość twórczą. Wskazuje potrzebę cenienia i praktykowania wyzwań, kultury i wartości wysokich. Artykuł cechuje temperament myśli oraz narracji, przy czym jest rzeczowy, poparty praktyką, i szczery. Pomimo silnej warstwy perswazyjnej, posiada standardy warsztatu naukowego; jest obok artykułu/rozdziału końcowego, jednym z najlepszych w książce.

Niniejszym recenzowany rozdział/artkuł autorstwa Artura Jasińskiego jest we wcześniejszych częściach tej recenzji, dwukrotnie wymieniany wśród najlepszych. Po starannej lekturze książki, z porównywaniem poszczególnych fragmentów, zdaniem recenzenta rozdział ostatni jest najważniejszy i najlepiej, niewątpliwie najstaranniej opracowany. Pamiętajmy też, że jego autor jest zarazem redaktorem naukowym i merytorycznym całej książki. Tekst jest pod względem zawartości treściowej najbardziej z wszystkich upewniający, że został napisany specjalnie na temat badawczy, tożsamy z tytułem książki i poprzedzającej ją konferencji kulminującej 30-te Międzynarodowe Biennale Architektury . Autor z racji wykonywania zawodu projektującego architekta z czasów przed i po transformacji, z wielkimi sukcesami realizacyjnymi należącymi do czołowych ikon w skali krajowej, jest szczególnie kompetentny w temacie, któremu poświęcona jest książka. Równolegle – z racji wyspecjalizowania w zagadnieniach wykonywania zawodu jako wysoki działacz stowarzyszeniowy – jest wyjątkowo predestynowany do podjęcia takiego tematu badawczego „*tout court*”. Autor – „*last but not least*” oprócz statusu projektanta i wysokiej klasy działacza, jest równocześnie badaczem naukowcem oraz nauczycielem akademickim. To z kolei ma istotny wpływ na warsztat naukowy oraz intelektualny, który stanowi formalną postawę artykułu. Wpływa na strukturę – sekwencję podtematów/podrozdziałów, na wybór literatury i źródeł oraz ich odniesienia w tekście i przypisach, na klarowność narracji informacyjnej i perswazyjnej, wreszcie – na kulturę filologiczną i literacką. Na wstępie autor zwięźle i trafnie przygotowuje aktualną problematykę, poprzedzając ją narracją sięgającą początku lat 80 XX w., gdy radosny efemeryczny postmodernizm w architekturze nałożył się na „karnawał Solidarności”. Wówczas w czerwcu 1981 roku w Pałacu Kultury i Nauki odbył się 14 Światowy Kongres UIA Międzynarodowej Unii Architektów, wiążąc odtąd trwale polskich twórców z kolegami ze świata. Autor kontynuuje narrację o polskich architektach i architekturze poprzez lata 90 XX w. – pionierskie, zaraz po pozytywnym „wybuchu” transformacji. Rysuje gęsty od wydarzeń, ale przedstawiony klarownie, w pełni wiarygodnie – z pierwszej ręki, na podstawie własnych doświadczeń – obraz istotnych zmian w wykonywaniu zawodu, oraz pierwsze skutki przestrzenne: urbanistyczne, architektoniczne i krajobrazowe. Autor wszystko to ocenia asertywnie; logicznie ukazuje przyczyny, uwarunkowania i rezultaty. Trafnie odróżnia rozkwit architektury od kryzysu urbanistyki niszczonej w Polsce kolejnymi etapami od 1994 roku, poprzez

2003 (ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, eliminująca obligatoryjność planów ogólnych miast) – do chwili obecnej. Jest to w sumie obecnie - zdumiewające anty- planistyczne, anty-urbanistyczne i anty- krajobrazowe prawodawstwo. Autor przeciwstawia ten fatalny stan polskich miast znakomitemu zarządzaniu Nowym Jorkiem podczas kadencji burmistrza Michaela Bloomberga, wielkiego sojusznika urbanistów i architektów – ideowego kreatora kultowego megaprojektu, jakim jest „Nowy Jork 2030”. Równie bogaty i gęsty od ważnych treści autorskich jest obraz architektury polskiej – wiek 21 – rysowany w kolejnym podrozdziale - na tle globalizacji i rozwoju społeczeństwa sieciowego. Autor świetnie analizuje bieżące wydarzenia w polskiej architekturze, nawiązując do odniesień z literatury wybitnych filozofów 21 wieku. Przedstawione są z równą uwagą analityczną i z wyraźnymi ocenami – zarówno dobre jak też złe strony najnowszych wydarzeń. Dotyczy to: organizacji warsztatu architekta, jego roli (coraz mniej ważnej niż *manager* projektu), kwestii zleceń, wynagrodzeń i mecenatu, np. partnerstwa publiczno-prywatnego. Autor obnaża przerosł rolę rynku nad wartościami kulturowymi, nie dbałość o zabytki i przyrodę. Obrazuje mechanizację

osobowości części architektów nowej generacji, którzy oddalają architekturę od kultury, itp. Pięknym i optymistycznym zakończeniem rozdziału i całej książki, pamiętnym też w wersji mówionej, z wykładu autora podczas Biennale 2015, jest laudacja pod adresem najnowszych ikon architektury polskiej i jej autorów. Te budowle: Pawilon Polski na Expo 2005 w Japonii, Filharmonia w Szczecinie i gmach Narodowej Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach są dowodem możliwości polskiej architektury nowoczesnej i jej rangi we współczesnym świecie.

Książka jako całość jest lekturą atrakcyjną, wystarczająco obszerną jak na poważną monografię, ale nieuciążliwą, niezniechęcającą Czytelniczki/Czytelnika nadmierną objętością, zwaną w takich przypadkach „cegłą”. Zaproponowana przez Redaktora kolejność 12 rozdziałów jest właściwa. Pierwszy zdecydowanie dobrze pełni rolę wstępu. Kolejność następujących 10 rozdziałów tworzy ciekawą, przemianą stylistycznie sekwencję o klimacie naukowej, intelektualnej i literackiej antologii. Rozdział dwunasty jest znakomitą „summą”, po której przeczytaniu pozostaje Czytelniczkom/Czytelnikom – głęboka refleksja i wspomnienie dobrej lektury.

“WOLNY RYNEK – LEPSZE MIASTO? 25 LAT WOLNORYNKOWYCH DOŚWIADCZEŃ POLSKIEJ ARCHITEKTURY”

MONOGRAPH UNDER THE EDITORSHIP OF ARTUR JASIŃSKI.
KRAKOW, S.A.R.P. 2016

This book, original in its concept, discusses the most current matters of the shaping and aesthetics of space in Poland, against a global background. From among many new books on architecture, it is exceedingly important, wise and attractive, especially to people interested in Poland. It was built at the seam between two contrasting spatial phenomena which currently play out in our country. The first of these phenomena is new Polish architecture, which is becoming better and better. The buildings that are currently being built are achieving the status of global icons. This phenomenon is the result of the outstanding class of the elite of the middle-aged and younger generations of Polish architects, as well as good patronage in the case of public buildings and – unfortunately, less numerous – good new social spaces.

As a contrast, however, the second phenomenon is the rising crisis and failure of spatial planning and urban design in Poland. It is a result of catastrophic spatial management, carried out without serious

and effective spatial development plans, which leads to spatial chaos. Bad legislation and dysfunctional management in this field is conducive to the arrogance of property developers, who destroy public good – both cultural and natural – *lege artis*, in the name of their interests, while central and local authorities are not capable of controlling this anti-urbanism and anti-planning. With no legal requirement to have a permanent and constantly updated general plan of spatial development, instead of blooming, they edge towards failure despite drastic quantitative expansion.

The book is excellently edited and, to a significant extent, well or outstandingly written. It contains twelve statements which comprise an up to date *summa*, the heart and essence of the views of the Polish architectural elite and arts commentators, who are proud of domestic achievements on the one hand, while at the same time concerned with the growing spatial, urban and landscape disharmony

on the other. This book is an excellent expression of that which has been said and shown in the autumn of 2015, during the International Biennale of Architecture in Krakow, on the 30th anniversary of this wonderful, world class cultural event. Below is a concise characteristic of each successive chapter of the monograph that is being discussed, which is, at the same time, an anthology of original articles.

The essay by Jacek Purchla plays the part of the introduction to the entire book in the wider sense in an excellent manner. It introduces the Reader to the awareness of the grandiosity of the city as a cultural place of human existence, as well as the goal of the cultural efforts to establish a perfect city. The two professions of the author, who possesses excellent competence both as an arts historian and an economist, has allowed him to create an outstanding, truly professional comparison. First, after signalling the most important and most general models of the city, the Readers are presented with a concise and intellectually engaging history of the most socially and culturally valuable periods in the history of cities. This includes conditions, including those of a political nature, as well as spatial results. While discussing these phenomena, the immense role that is played in shaping space by two factors: continuity *versus* innovation, has been underlined. Against this historical background, which is both wide in meaning, but also concise in terms of narration, the author sketches an image of the Polish transformation in the aspect of new conditions - democracy and the free market. He signals and justifies their positive and negative aspects; the latter, especially, concern insufficient care for spatial order and cultural heritage.

The article by Janusz Sepioł, a graduate of the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology, as well as of the Faculty of Arts History of the Jagiellonian University, a senator of the Republic of Poland, depicts agential situations, as well as consequences in terms of the creation of architecture and urbanism in the conditions of the Polish transformation. The perspectives of the subject outlined by the author are the result of the aforementioned three fields of competence: that of an architect and urban designer, an arts historian and a politician. He depicts the convergence of the escalation of tendencies in the fight for freedom in the 1980's, along with the postmodern movement in architecture, which was deemed as dissident during the period of the People's Republic of Poland. As such, it endured until the first period of freedom, positively expressing itself in terms of creative urban and architectural recreations of ruined historical cities. The author discusses the successive stages of the transformation, in

which the treatment of urban space and new architecture as a commodity steadily increased, as in the thought contained in the title of the book. Against this controversial backdrop of conditions which were anything but conducive to higher creative ambitions, the author shows us numerous outstandingly positive examples of designers and their decidedly positive projects. These are works which were made without artistic or qualitative compromise, despite difficult conditions conducive to submission and the lowering of one's ambition in light of the priorities of the profit economy. The author, in a detailed fashion, depicts the sequence of the generations of Polish architects. He sketches the community of excellent young designers, unburdened by the weight of the past and forming a generation of a new century and a new millennium that is integral with the West.

An excellent designer of international fame, Krzysztof Ingarden, a young professor of architecture, with a humanist/philosophic pedigree, presents a rich, fully academic dissertation. The thick content is clear thanks to a perfect narrative, with an equally perfect scientific quality of references. The author systematises Polish architecture, rooted in the period of the partitions, blooming during the Interbellum; and then, adopting the newest and the new in terms of form creation after the Second World War and after the transformation. The author, based on the canvas of his broad and deep knowledge of history, which he excellently orders and systematises, takes on the challenge of performing an ambitious comparative analysis of closely related currents between the period of the Interbellum and the one after the transformation. This work is not only amazingly ambitious in terms of theory, but that theory finds a wide and assertive empirical support in the form of a registry of new built projects, all the way to the youngest and most ambitious Polish architects. Finally, yet with an opening towards the future, the author points to the further evolution of architecture, beyond minimalism (hyper-minimalism), supposed aesthetics (aesthetic emotion) which works through interspatial ("emptiness"), transgressive, even invisible forms, which are experienced as a spatial entity.

The author of the successive chapter, Ewa Kuryłowicz, equally as an academic and practitioner of architecture, analyses the questions of theory and practice in design and construction in Polish architecture after the transformation. Within this framework, she refers to numerous important aspects which condition the functioning of architecture in Poland in a larger sense. She assertively expresses her dissatisfaction with the current level of Polish scientific theory on new architecture in comparison

to the role of science - including applied science like POE and BIM, in the functioning of architects in the West. She also touches on the subject of architectural critique in Polish magazines. The author discusses a series of important topics in the practical part of the profession. She rightfully points out the flaws of the modern administrative-developer interpretation of competitions, which allows – *lege artis* – to take away the winning architects' rights – which are rightfully theirs in the entire, non-Polish world. The author also ponders and criticises the higher matters regarding the architect and architecture, for instance – the creative ethos; as well as utterly criticising and discussing the difficult conditions for creativity in the face of the dictum of the property developer and the dubious role of construction authorities. She shows us that, despite these difficulties, new and excellent Polish architecture is still being designed. This chapter/article has references to literature and commentary by the author in its footnotes.

Elżbieta Koterba is an architect and urban designer, who has long been the planner of Biuro Planowania Krakowa (Kraków Planning Office), and currently holds the office of Vice-President of Krakow. The chapter presented by her depicts the city in an ordered and clear manner, as a complete social mega-space, inside of which there are (or should be) harmonious local public spaces with a human scale. As she provides more details in her discourse, the author chiefly concentrates on the example of Krakow. The key to the proper functioning and appearance of a city is, according to her, a proper agreement of all interested stakeholders, namely – the representatives of all groups that are important to the organism and image of a city, the community of its residents and other users. This is the manner in which the author conducts her narration towards the problem of social participation in the process of shaping a city. She points to roles that need to be fulfilled in participation: the authorities, architects and interested parties. The author remarks on the role of architects as guides for the populace in the difficult labyrinth of spatial planning and urban design, as well as the careful creation of places. The article/chapter is harmoniously composed, with two subchapters on Krakow coming after two subchapters devoted to general urban matters. The author depicts methods of the activation and aesthetisation of Krakow, including innovative social and spatial experiments.

Most of the work by Krzysztof Chwalibóg contains a description and analysis of the notion of “friendly space” in a general perspective, followed by referring it to the city. The larger part of this section of the work is based on past foreign, cult materials

– for instance, on the classic book by Lewis Mumford, “*Cities in History*”, as well as on the slightly newer, but already 35 years old book by Aldo Rossi, “*A Scientific Biography*”. A large part of the material is composed of the author's reminiscences and reflections on his experience with international events during his years of activity at the International Architects Union – U.I.A. in French. The penultimate page contains a sort of summary of these thoughts, with modern commentary – on three new, outstanding Polish buildings, which were awarded medals in a U.I.A. competition, for the creation of friendly and generally accessible spaces. These are: The Małopolska Garden of the Arts, the Musical Academy Centre in Katowice and the Chopin Centre in Żelazowa Wola. As a conclusion, the author shifts his attention from buildings towards the city, expressing his support of a classical, dense urban structure, which he identifies with a friendly city.

Sławomir Gzell, in a loose, essay or column-like narrative, slightly provokingly expresses his support of luxury as a measure of the value of urban space. The author strongly, and with justification, in accordance with his outstanding competence in this regard – opts for the General City Plan of Spatial Development as the necessary condition for the elimination of spatial chaos – and achieving harmony. Another topic of this article/chapter is the influence of the free market on the spatial quality of Western cities, with examples from the XIX and the beginning of the XX century. According to the author, this influence was usually negative, even degrading, just like industry that used to be located within the city. Referring to Poland after the transformation, the author analyses the faults of liberalism as the cause of, among other things, the elimination of the aforementioned General City Spatial Development Plans, as well as the legal deregulation of urban design as a profession, along with the disbanding of the Chamber of Urban Designers, which had been seen as a guarantee of care for the public good in Poland. While sketching a vision of the future, the author connects his hopes with three-dimensional urban planning, used for composition, and, in a more general sense – to uphold and develop the idea of the European City.

The serious and deep chapter/article by an excellent architect of the younger generation – Tomasz Konior, is devoted first and foremost to the Public Procurement Law Act, which has proven to be a bane to Polish architectural culture. The author, with all his power, based on his own numerous experiences, criticises the criteria of tenders, which, according to the letter of the Public Procurement Law, prefer lower prices for design, with obvious negative

impact on the quality of architecture. The author clearly prefers “true” competitions with an architectural Jury, which have yielded a series of excellent results in post-transformation Poland. The author is of the opinion that the number of such serious competitions is too low in Poland, and those which are currently organised have numerous flaws, which he lists and competently damns with criticism. In terms of design, the author criticises the tendency of clients to take the architects’ copyright and transfer it to themselves, which makes it possible to carry out a number of manipulations to the detriment of the designer and the design, as well as, as a consequence, of the project itself. The author – an outstanding practitioner – also points out a series of other flaws in the construction process in Poland, which, are - in short – the result of the dictum of the property developer. An additional and interesting remark is the criticism of a large part of Polish architects, especially the younger ones, who specialise in falsifying, glamorous visualisations. They hide the truth about the design, are superficial and commercial. They often replace true and honest design and become an act of pretending, which used to be played by the so-called *cardboard architects* during the period of post-modernism, who focused on the drawing, instead of the design.

Dorota Leśniak-Rychlak presents an immensely ambitious chapter, one that is wide and is arguably one of the best in the entire book, apart from the ultimate one. The double education of the author: in architecture and in arts history, as well as her valuable experience as an editor, curator and author of written works – makes her outstandingly competent in terms of the subject to which this book is dedicated. The narration is that of an essay, and at times even looser – in a publicist style. This does not prevent the author from accurately discussing the most important and serious questions which are outlined in the title of the book. The text is strictly, precisely “on point”. The article/chapter, despite the text’s loose form, possesses literary references, outstandingly precious to the Reader in the form of footnotes – as in a “true” scientific work. The article also presents a scientific conciseness of the thoughts and the detailed thinking of its author, despite the aforementioned literary, but controlled, messiness. In the aspect of factuality, the author, after a brief but rich analysis focused on the previous urban situation in Poland – in the sense of conditions and consequences, states assertively that, in her opinion, the answer to the question asked in the title of the book is: “the free market does not equal a better city”. The entire chapter is a thorough, systematised explanation of this view.

The author points to the domination of common space by property developers and transforming this space into places without common areas and no greenery. The author seems to have predicted the horrible new legal act allowing the cutting down of trees on private plots. These bare areas are instead fenced in, monitored and guarded. The author points to the hypocrisy of property developers, who, by producing and selling anti-environmental residential products, at the same time advertise them as oases of nature and ecology. Another carefully engineered idea is the criticism of pretentious “blob” architecture, which is meant as a form of showing off, and is often simply horrible: with a momentarily attractive, annoying form (the so-called Bilbao effect). All of the controversial problems and clear evidence provided by the author are richly grounded in good and attractive literature. The wide, important finale is devoted to the question contained in the title of her article (and the title of the famous book by M. Miessen), namely – social participation in planning and design. This controversial – especially for architects – topic is weighed by the author in a mature and almost ideal manner.

The author of the next chapter – Konrad Kucza-Kuczyński, begins his work on a classical foundation: on the problem of the creative personality of the architect in the past. He does so based on interesting examples. He then discusses the topic of the professional ethics of architects, a subject which is particularly dear to him. By moving in this topic to the current time, showing how ethics, seen as assigned to the personal character of man and practically unchanged throughout the centuries, elegant and honourable, is, however, currently evolving under the influence of new conditions: liberalism and the market, which have let loose pathological competition without room for morality and ethics (similarly to climbing the eight-thousanders in modern Alpinism, where, supposedly, morality and ethics have ceased to be the rule). Ethics goes in the direction of a pragmatic and cool – often relentless – objectivisation, almost dehumanising. By tracing the latest documents related to the architectural profession in Poland, the author has observed the disappearance of such terms like: creative work, ideas, ambition, honour, etc. He cites pessimistic opinions of the older generation of Polish architects about the disappearance of the ethos of the designer. Afterwards, the author analyses the topic of the relations between the architect and the client, pointing out, among other things, mistakes on both sides, even going as far as perjury carried out by designers, for instance in the form of using falsifying visualisations. We should

note that this view is identical to those held by Tomasz Konior, which have already been mentioned; according to the ancient proverb: “when two wise men independently claim the same thing, then it is true”. In the final part, the author depicts the bright sides of modern Polish architecture. He points to the existence of a generation of a young elite among architects – to persons who have been excellently educated domestically and who have expanded their knowledge during work abroad. These are persons who not only have a flawless work ethic, who are accurate and effective, but also who believe in ideas and are highly ethical. Thanks to them, a new generation of beautiful Polish architecture is born, one which meets global standards.

Maciej Miłobędzki optimistically opens his work with a short laudation of the successes of Polish architects in recent years. Afterwards, based on high academia and historical literature, he discusses the question of culture and civilisation, extracting the negative influence of the latter on the art of building cities. This thought mechanism is then transferred by him to the current situation, observing that civilizational development stifles culture, ergo – the art of building cities is registering a downfall. The author precisely analyses, one by one, the elements which lead to this downfall – both in the urban layer (for instance, the problem of urban planning in Poland, which has already been mentioned numerous times above), as well as the systemic defects that negatively influence activity in the architectural layer (again – law, administration, bureaucracy, the dictum of the property developer, the low value of design, etc.). The author competently points out the downfall of high architectural debate in favour of festering in low, barren problems, which are, in the mind of some colleagues, the most important. He also chastises them – the majority, not everyone, as there is an excellent elite – for a lack of creativity, which has been replaced with the copying of pre-made patterns (cf. the abovementioned lack of high discussion among architects). Overall, he criticises the often encountered lack of professional and personal ambition, a corporate mentality instead of creative character. He points to the need to cherish and practice challenges, culture and higher values. The article possesses a temperament of thought and narration, while remaining concise, grounded in practice and honest. Despite a strong layer of persuasion, it meets the standard of a scientific work; it is, along with the final chapter/article, one of the best in the book.

The chapter/article by Artur Jasiński that is the subject of this review is mentioned in the previous

parts of this text as being among the best. After a thorough reading of the book, along with a comparison of each of its fragments, the final chapter is, in the opinion of the reviewer, the most important and written in the best, most meticulously prepared manner. Let us also remember that its author is also the academic and scientific editor of the entire book. The text, in terms of content, is, out of all the others, assuredly written in a manner that most directly addresses the topic of the analysis, which is contained in the title of the book and the conference that preceded it – marking the culmination of the 30th International Architectural Biennale. The author, due to being a practicing architect in the times both before and after the transformation, with outstanding successes in terms of built designs, which are included among leading global icons, is especially competent in the matter to which this book is devoted. At the same time – due to specialising in the workings of the profession as a high-ranking activist in all manners of associations – he is particularly predestined to take on such a research topic “*tout court*”. The author, last but not least, apart from having the status of a designer and a high class activist, is, at the same time, a scholar and a university teacher. This, in turn, has an important influence on the scientific and intellectual basis which forms the foundation of the article. It influences the structure – the sequence of subtopics/subchapters, on the choice of literature and sources, as well as their references within the text and the footnotes, on the clarity of informative and persuasive narration, finally – on philological and literary culture. At the outset, the author concisely and accurately prepares the current problem, preceding it with a narrative reaching back to the beginning of the 1980’s, when the joyful, ephemeral postmodernism in architecture overlapped with the “carnival of Solidarity”. At that time, in June 1981, the UIA World Congress took place at the Palace of Science and Culture, which, has, from then on, permanently linked Polish designers with their foreign colleagues. The author continues his narrative about Polish architects and architecture through the 1990’s – a pioneering time, right after the positive “explosion” of the transformation. He sketches an image – thick with events, but also presented clearly and veritably, from firsthand experience – of the important changes in practicing the profession and the first spatial consequences: urban, architectural and in the landscape. The author evaluates everything assertively; he logically points out causes, conditions and consequences. He accurately differentiates the boom in architecture from the crisis of urban design, which has been dismantled in Poland in stages since 1994, through 2003

(the Spatial Planning and Management Act, which eliminated the requirement for general city plans) until the present. Overall it is currently an astoundingly anti-urban and anti-landscape piece of legislation. The author contrasts this catastrophic state of Polish cities with the excellent management of New York during the term of mayor Michael Bloomberg – a great ally of urban designers and architects – the ideological creator of the cult megaproject that is “New York 2030”. The image of Polish architecture – the 21st century – is equally rich and thick with important original content – drawn in another subchapter against the background of globalisation and the development of the network society. The author excellently analyses current events in Polish architecture, referring to the literature of the leading philosophers of the 21st century. It presents with equal analytical attention and with clear judgements both the good and bad sides of latest events. It applies to: the organisation of an architect’s work, his role (which is becoming less important than that of the project *manager*), the problem of commissions, payments and sponsorship, for instance: public-private partnerships. The author bares the excessive overshadowing of the role of the market over cultural values, with indifference to historical monuments and nature. He

presents the mechanisation of the personality of some architects of the new generation, who place architecture away from culture, etc. The laudation of the latest icons of Polish architecture and its icons is a beautiful and optimistic ending of both the chapter and the entire book - equally memorable to the version delivered in speech during the author’s lecture at the 2015 Biennale. These buildings: the Polish Pavilion at the 2005 Expo in Japan, the Szczecin Philharmonics and the building of the National Orchestra of the Polish Radio in Katowice – are proof of the potential of modern Polish architecture and its rank in the modern world.

The book as a whole is an attractive read, considerably large for a serious monograph, though with a certain ease, which does not discourage Readers despite its size, one which would qualify it to be affectionately called a “brick”. The order of the 12 chapters proposed by the author is proper. The first plays the part of an introduction undoubtedly well. The order of the next 10 chapters creates an interesting, stylistically diverse sequence with the climate of an academic, intellectual and literary anthology. The twelfth chapter is an excellent *summa*, after which the Readers are left with deep reflection and the memory of a good read.